



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

14 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Marcin Krajewski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej M.T.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 10 czerwca 2020 r., V ACa 415/19,

w sprawie z powództwa T.W.

przeciwko M.T.

o rozwiązanie umowy dożywocia,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w Warszawie z 18 czerwca 2018 r. i przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w
Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

1. Pozwem z 27 października 2017 r. złożonym przeciwko M.T. T.W. żądała rozwiązania umowy dożywocia z 9 września 2015 r., którą przeniosła na pozwaną własność nieruchomości lokalowej.

W odpowiedzi na pozew M.T. wniosła m.in. o oddalenie powództwa i „przekształcenie uprawnień objętych treścią dożywocia w dożywotnią rentę, zgodnie z art. 913 § 1 k.c.”

2. Wyrokiem z 18 czerwca 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1) i zmienił wszystkie uprawnienia wynikające z umowy dożywocia z 9 września 2015 r. na dożywotnią rentę w kwocie 504 zł miesięcznie, płatną do rąk T.W. do 10. dnia każdego miesiąca z góry (pkt 2) oraz rozstrzygnął o kosztach za pierwszą instancję (pkt 3-4).

3. Wyrokiem z 10 czerwca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie na skutek apelacji T.W. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że rozwiązał umowę dożywocia zawartą 9 września 2015 r. przed notariuszem K.S. pomiędzy T.W. a M.T. (pkt I *in principio*), a nadto rozstrzygnął o kosztach postępowania za pierwszą instancję i kosztach postępowania apelacyjnego (pkt I *in fine*, pkt II i III).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy, zgodnie z którymi T.W. i M.T. od lat pozostawały w zażyłych stosunkach bliskiej znajomości, w ramach której T.W. zajmowała się małoletnim wówczas dzieckiem pozwanej, z którą także zamieszkiwała i pozostawała na jej utrzymaniu. Z powodu obaw o stan zdrowia oraz z powodu pobytu syna poza granicami Polski T.W. zaproponowała M.T. zawarcie umowy dożywocia, do podpisania której doszło w formie notarialnej 9 września 2015 r. Na podstawie tej umowy powódka przeniosła na rzecz pozwanej własność lokalu mieszkalnego, w którym zamieszkiwała, w zamian za zapewnienie utrzymania polegającego na przyjęciu powódki jako domownika, dostarczaniu powódce wyżywienia, ubrania, zapewnienie ponadto odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawienie własnym kosztem powódce pogrzebu.

Po podpisaniu wskazanej umowy powódka zamieszkiwała w mieszkaniu przewłaszczonego na rzecz pozwanej, która wykonała remont łazienki. Powódka od 2016 r. często wyjeżdżała do [...] w celu opiekowania się swoją ciotką, jednak nie informowała o tym pozwanej. W 2017 r. powódka wyraziła wobec pozwanej zamiar

wynajęcia zajmowanego lokalu, jednak pozwana na to się nie zgodziła. Mimo to mieszkanie było udostępniane przez powódkę osobom postronnym podczas nieobecności w nim powódki, która wyjeżdżała też do [...] do syna w związku z jego powrotem do Polski. W czasie jednego z takich wyjazdów, pozwana wymieniała w spornym mieszkaniu zamek. Powódka nie mogła dostać się do mieszkania po powrocie od syna. Nie mogła też dodzwonić się do pozwanej, która ten kontakt zablokowała. Na żądanie powódki interweniowała Policja. Powódka ostatecznie otrzymała klucze do mieszkania 31 marca 2018 r. Od tego momentu strony nie utrzymują ze sobą kontaktów.

4. Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie z art. 913 § 2 k.c. ze względu na swój wyjątkowy zupełnie charakter jest nieadekwatne do okoliczności sprawy. Uwzględniając jednak, że strony pozostają w konflikcie uniemożliwiającym realizację przez pozwaną obowiązków określonych umową z 9 września 2015 r., Sąd ten za uzasadniony uznał wniosek pozwanej o zamianę wszystkich obowiązków na dożywotnią rentę.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast, że w realiach sprawy niedopuszczalne było uwzględnienie żądania pozwanej zamiany na rentę obowiązków wobec powódki, ponieważ pozwana nie zgłosiła go we właściwy sposób, czyli przez wniesienie powództwa wzajemnego. W konsekwencji uznał za nieprawidłowe rozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku o żądaniu pozwanej. Nade wszystko Sąd Apelacyjny przyjął jednak, że uwzględnienie wniosku pozwanej było niezasadne merytorycznie i silnie krzywdzące dla powódki. Podniósł bowiem, że zasądzoną rentą zastąpione zostały wszystkie obowiązki, które pozwana powinna wykonywać w stosunku do powódki na podstawie spornej umowy, podczas gdy kwota 504 zł miesięcznie nie wystarcza nawet na wynajęcie mieszkania, o kosztach wyżywienia, ubrania, leczenia i opieki nie wspominając.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dopuszczalne było zatem wyłącznie orzekanie o żądaniu rozwiązania umowy dożywocia, to zaś uznał za zasadne, kwalifikując ustalony stan faktyczny jako spełniający wymagania wypadku wyjątkowego z art. 913 § 2 k.c. Za tym stanowiskiem przemawiał nie tylko konflikt pomiędzy stronami umowy, niepozwalający na to, aby strony mogły realizować postanowienia tej umowy, lecz

również wcześniejszy sposób jej wykonywania przez pozwaną, w postawie której trudno dopatrzeć się właściwego zachowania wobec powódki. W szczególności Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że aktem złej woli było nieudzielenie przez pozwaną zgody na oddanie lokalu do czasowego korzystania przez osoby trzecie, przeprowadzenie wymiany zamków w drzwiach, jak też brak ponoszenia kosztów utrzymania powódki i niesprawowanie nad nią opieki. Uznając, że rozwiązanie umowy dożywocia nie będzie wiązało się dla pozwanej z wymierną szkodą majątkową lub krzywdą życiową, sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, uwzględniając żądanie powódki.

5. Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wywiodła M.T., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła przede wszystkim nieważność postępowania przez pozbawienie pozwanej „możliwości obrony”, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c., a także naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 204 § 1 w zw. z art. 130 § 1 k.p.c., art. 321 k.p.c. i art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., nadto zaś naruszenie prawa materialnego, a to art. 913 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 913 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, jak również art. 5 k.c. Pozwana domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty poprzez oddalenie w całości apelacji powódki.

6. Odpowiedź na skargę kasacyjną została wniesiona po terminie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

7. Analizę zarzutów kasacyjnych, a wśród nich zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, należy rozpocząć od najpoważniejszego, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania z tego powodu, że pozwana została „pozbawiona możliwości obrony”, o czym mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c. W ocenie skarżącej nieuznanie wniosku zawartego w części wstępnej odpowiedzi na pozew z 12 marca 2018 r. i ponowionego w końcowej części tego pisma dotyczącego „przekształcenia uprawnień objętych treścią dożywocia w dożywotnią rentę zgodnie z art. 913 § 1 k.c.” za żądanie wyrażone w pozwie wzajemnym, pozbawiło ją

możliwości obrony przez zamianę uprawnień wynikających z umowy dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

Zarzut ten jest niezasadny w kontekście oceny ważności postępowania przed sądem drugiej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że przewidziane w art. 379 pkt 5 k.p.c. pozbawienie strony możliwości obrony jej praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości działań procesowych sądu lub strony przeciwnej nie brała udziału w całym postępowaniu lub jego znacznej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Ocena zaistnienia takiej sytuacji procesowej dokonywana powinna być w kontekście okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi jednak tylko o wypadki rzeczywistego pozbawienia możliwości obrony, którego skutkiem było niedziałanie strony w postępowaniu. O pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw przesądza kumulatywne wystąpienie trzech okoliczności: naruszenia przez sąd przepisów procesowych będących źródłem uprawnień strony, wpływu tego uchybienia na wyłączenie możliwości działania strony w postępowaniu oraz niemożności obrony swych praw w postępowaniu w następstwie wystąpienia obu uprzednio wymienionych okoliczności. Nie dochodzi do nieważności postępowania, gdy mimo naruszenia przez sąd przepisów postępowania strona podjęła czynności w procesie (tak np. wyroki Sądu Najwyższego: z 15 października 2015 r., II CSK 690/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 350/16; z 30 marca 2021 r., I CSKP 53/21).

Analiza przebiegu postępowania odwoławczego, uwzględniająca aktywność stron, w żaden sposób nie potwierdza, by doszło do uniemożliwienia pozwanej – na skutek działań sądu lub strony przeciwnej – działania w toku tego postępowania. Do nieważności postępowania zatem nie doszło.

8. Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 w zw. art. 391 § 1 k.p.c. wiązany z przedstawieniem przez Sąd Apelacyjny odmiennej oceny prawnej niż zaprezentowana przez Sąd Okręgowy, przy niezmienionych ustaleniach faktycznych. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że art. 327¹ k.p.c. został wprowadzony do Kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw,

która w tym zakresie weszła w życie 7 listopada 2019 r., a zatem nie mógł mieć zastosowania w niniejszej sprawie, ponieważ apelacja została wniesiona 17 sierpnia 2018 r. W dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny zasady sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji określał art. 387 § 2¹ k.p.c., a naruszenia tego przepisu skarżąca nie zarzuciła.

Co więcej, zgodnie z art. 387 § 2¹ k.p.c. w brzmieniu mającym zastosowanie w niniejszej sprawie, jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, a w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie wyroku może zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. *A contrario* zatem, uwzględniając art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., należy przyjąć, że jeżeli sąd drugiej instancji zmienia ustalenia faktyczne, winien wskazać fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Z uzasadnienia Sądu drugiej instancji wynika, że uznał stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy „w zasadzie” za poprawny i wystarczająco opisany w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie czynił natomiast żadnych własnych odmiennych ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniom skarżącej, rozpoznając apelację T.W., Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że „w tym zakresie tylko zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie”. Argumentacja skarżącej podniesiona w skardze kasacyjnej, jakoby „tylko zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zasługiwał na uwzględnienie; *a contrario* nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.”, opiera się zatem na nieporozumieniu.

Końcowo należy przypomnieć, że naruszenie przez sąd drugiej instancji przepisów odnoszących się do sposobu sporządzania uzasadnienia może jedynie wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną; dzieje się tak wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiami stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 7 października 2005 r., IV CK 122/05; z 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07; z 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008, Nr D, poz. 118; postanowienie

Sądu Najwyższego z 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14; wyrok Sądu Najwyższego z 11 marca 2020 r., I CSK 585/18; z 12 stycznia 2023 r., II CSKP 546/22). Tego rodzaju sytuacja jednak w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

9. Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia w niniejszym postępowaniu przepisów o powództwie wzajemnym. Powództwo wzajemne jest w postępowaniu cywilnym jedną z form obrony pozwanego, ponieważ ustawodawca dozwala, by pozwany wniósł do sądu pozwu głównego – nie później niż w odpowiedzi na pozew lub na pierwszej rozprawie lub w sprzeciwie od wyroku zaocznego – powództwo wzajemne, którym dochodzi roszczenia wzajemnego pozostającego w związku z roszczeniem powoda lub nadającego się do potrącenia (art. 204 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu relewantnym dla niniejszej sprawy). Zgodnie z art. 204 § 3 k.p.c. do pozwu wzajemnego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące pozwu, co w praktyce odnosi się choćby do konieczności spełnienia wymagań pozwu – formalnych (w tym zwłaszcza wymagania dokładnego określenia żądania) i fiskalnych.

W niniejszej sprawie pozwana w odpowiedzi na pozew pomieściła, obok wniosku o oddalenie powództwa, jednoznaczne żądanie „przekształcenia uprawnień objętych treścią dożywocia w dożywotnią rentę, zgodnie z art. 913 § 1 k.c.” Sąd Okręgowy niewątpliwie nie wezwał pozwanej, która nie korzystała wówczas z profesjonalnego zastępstwa prawnego, ani do wyjaśnienia charakteru zawartego w odpowiedzi na pozew żądania, ani do usunięcia braków formalnych i fiskalnych, równocześnie jednak niewątpliwie nadał bieg temu żądaniu i rozstrzygnął o nim merytorycznie – w punkcie 2. wyroku z 18 czerwca 2018 r. zmienił bowiem wszystkie uprawnienia wynikające z umowy dożywocia z 9 września 2015 r. na dożywotnią rentę w kwocie 504 zł miesięcznie, płatną do rąk T.W. do 10. dnia każdego miesiąca z góry. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do tego żądania, wskazując, dlaczego zasługiwało ono na uwzględnienie i podając wyliczenie wysokości renty.

Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie pozwanej zawarte w odpowiedzi na pozew pozbawione było i jest jakiegokolwiek znaczenia procesowego. O ile zgodzić trzeba się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego, że

zamiana wszystkich lub niektórych uprawnień objętych treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień wymaga aktywności co najmniej jednej ze stron stosunku prawnego (*verba legis* w art. 913 § 1 k.c. - na żądanie jednej z nich; wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 1969 r., II CR 94/96, OSNC 1969, nr 12, poz. 225; z 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10), o tyle już nie zasługuje na aprobatę dalsze rozumowanie zaprezentowane przez Sąd Apelacyjny. W ocenie tego Sądu bowiem pozwana nie wystąpiła z powództwem wzajemnym, ale poprzestała na zgłoszeniu „zwykłego wniosku” o treści odpowiadającej wymaganej treści pozwu wzajemnego; to zaś miało nakazywać jego proste zignorowanie przez sądy.

Sąd Apelacyjny pominął dwa istotne elementy: po pierwsze, nie wyjaśnił z czego wywodzi, że pozwana, niekorzystająca z reprezentacji przez profesjonalnego pełnomocnika, dochowując związku przedmiotowego i terminu z art. 204 § 1 zd. 2 k.p.c., zdecydowała o zgłoszeniu „zwykłego wniosku” (który nie ma jakiegokolwiek znaczenia w procesie), a nie powództwa wzajemnego (które umożliwiałoby już ocenę tego, czy w analizowanym przypadku zasadne jest zmodyfikowanie stosunku dożywocia); po drugie zaś, Sąd Okręgowy w istocie nadał bieg owemu „zwykłemu wnioskowi” jako skutecznie zgłoszonemu powództwu wzajemnemu, skoro rozstrzygnął co do niego merytorycznie w wyroku kończącym postępowanie w sprawie w pierwszej instancji (nie odbiera znaczenia temu rozstrzygnięciu fakt nieumieszczenia w komparycji wyroku sądu pierwszej instancji sformułowania odwołującego się do powództwa wzajemnego). Każdy z tych względów *per se* prowadzi do wniosku o zasadności zarzutów kasacyjnych i konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Naruszenie przepisów postępowania miało bowiem istotny wpływ na wynik sprawy.

W tym miejscu wskazać należy na istotne uchybienia w zakresie procedowania obu sądów. Przede wszystkim Sąd Okręgowy – pomimo dostrzeżenia pomieszczonego w odpowiedzi na pozew żądania nabywcy nieruchomości – nie uruchomił postępowania naprawczego (choćby co do dokładnego sprecyzowania żądania poprzez określenie, czy zamianie na rentę mają podlegać wszystkie czy tylko niektóre uprawnienia objęte umową, co do wysokości renty zastępującej wskazane uprawnienia dożywotnika, co do wartości przedmiotu sporu, jak i co do

uiszczenia opłaty od pozwu wzajemnego). Natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie żądanie zamiany uprawnień dożywotnika na rentę nie zostało zgłoszone, a w konsekwencji zarzucił Sądowi Okręgowemu orzekanie ponad żądanie. Nie można pominąć, że w apelacji powódki nie zarzucono naruszenia przepisu postępowania w postaci art. 321 § 1 k.p.c., a sąd odwoławczy jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego. Co więcej, Sąd Apelacyjny nie zwrócił pozwanej uwagi na możliwość tak drastycznej zmiany oceny złożonego przez nią wniosku o zamianę uprawnień objętych treścią dożywocia na rentę jak całkowite pominięcie jego złożenia.

10. Uznanie zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego zwalnia Sąd Najwyższy z obowiązku szerokiego odnoszenia się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, w szczególności art. 5 k.c. Niezbędne jest jednak poczynienie kilku spostrzeżeń w zakresie art. 913 k.c.

Zgodnie z art. 913 k.c., jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień (§ 1). W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie (§ 2). Wołą ustawodawcy było zatem utrzymanie stosunku dożywocia w mocy, a jedynie w wyjątkowych przypadkach – rozwiązanie umowy. Tak ukształtowana hierarchia uprawnień nie może pozostawać bez wpływu na interpretację art. 913 k.c.

W realiach niniejszej sprawy na etapie postępowania kasacyjnego poza sporem pozostaje, że między stronami umowy dożywocia wytworzyły się takie stosunki, że nie można od nich wymagać, by pozostawały ze sobą w bezpośredniej styczności (art. 913 § 1 *in principio* k.c.). W pierwszej kolejności zatem zadaniem sądów *meriti* było dokonanie oceny, czy – uwzględniając kondycję stron i ich wzajemne relacje, w tym ustalenie, że obowiązek przyjęcia powódki jako domownika w przeważającej mierze realizowany miał być przez udostępnienie mieszkania, którego własność przeniesiono na pozwaną – nie jest możliwe dokonanie zamiany

niektórych (lub nawet wszystkich) świadczeń objętych umową dożywocia na rentę. Gdyby bowiem w realiach sprawy było to słuszne rozstrzygnięcie, sąd obowiązany byłby oddalić powództwo o rozwiązanie umowy dożywocia – w przypadku zgłoszenia przez stronę wyłącznie żądania rozwiązania umowy dożywocia, nie jest natomiast możliwe orzeczenie o zamianie uprawnień dożywotnika na rentę (wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 1969 r., II CR 94/69, OSNC 1969/12/225; z 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99; z 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10; z 9 maja 2008 r., III CSK 359/07). Tylko zatem w tych wyjątkowych przypadkach, gdy zamiana uprawnień na rentę nie zapewni należytej ochrony dożywotnika, możliwe jest rozwiązanie umowy (art. 913 § 2 k.c.).

Zagadnienie „wyjątkowych wypadków” jako przesłanka rozwiązania umowy dożywocia było już przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego (zob. w nowszym orzecznictwie np. wyroki: z 13 kwietnia 2005 r., IV CK 645/04; z 9 maja 2008 r., III CSK 359/07; z 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10; z 25 maja 2016 r., V CSK 499/15). W świetle dotychczasowego dorobku orzecznictwa można przyjąć, że ustawodawca nie precyzuje pojęcia „wypadków wyjątkowych”, pozostawiając praktyce sądowej wypełnienie jego treści. Cechą wspólną wszystkich zaszłości, jakie kwalifikują wypadek unormowany w art. 913 § 2 k.c. jako wyjątkowy, nie jest jednak samo negatywne nastawienie dożywotnika do zobowiązanego. Wypadek wyjątkowy ma miejsce wtedy, gdy dochodzi do krzywdzenia dożywotnika i złej woli nabywcy nieruchomości (zob. zwłaszcza wyrok Sądu Najwyższego z 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97), którym zaradzić nie może zamiana wszystkich lub niektórych uprawnień dożywotnika na rentę. Dla udzielenia ochrony przewidzianej w art. 913 § 2 k.c. nie jest też rzeczą obojętną, z jakich przyczyn doszło do ukształtowania się złych stosunków między stronami umowy dożywocia. Oznacza to, że możliwość zapewnienia dożywotnikowi dostatecznej ochrony przez zasądzenie zobowiązanego *in genere* na zamianę świadczeń wynikających z dożywocia na rentę wyklucza istnienie wyjątkowego wypadku w rozumieniu art. 913 § 2 k.c. Tymczasem takiego rozumowania Sąd Apelacyjny nie przedstawił, ograniczając się do napiętnowania realizowania obowiązku przyjęcia powódki jako domownika poprzez udostępnienie odrębnego mieszkania (choć taka była wola stron), braku zgody pozwanej na „wynajęcie” osobom postronnym należącego do niej lokalu z uwagi na dostrzeżone

przejawy dewastacji oraz wymiany zamka w drzwiach mieszkania, które pozostawało bez dozoru powódki.

Odrębnie rozpoznane powinno być powództwo wzajemne o zamianę wszystkich lub niektórych uprawnień dożywotnika na dożywotnią rentę (art. 913 § 1 k.c.). Jego zasadność zależna jest nie tylko od stwierdzenia, że między stronami umowy dożywocia wytworzyły się takie stosunki, iż nie można od nich wymagać, by powódka i pozwana pozostawały w bezpośredniej styczności, ale również od tego, czy adekwatnie do okoliczności żądano zamiany wszystkich (lub tylko niektórych) uprawnień oraz czy adekwatnie do wartości uprawnień dożywotnika określono wysokość renty, która te uprawnienia ma zastąpić (uchwała Sądu Najwyższego z 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 192).

11. Dostrzegając uchybienia w zakresie prawa procesowego w sposobie procedowania przez sądy obu instancji, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 18 czerwca 2018 r. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

(R.N.)

[ał]